

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz narzutowy mk. 8.00, na III-ej stronie — mk. 6.00, na IV-ej stronie — 4.00 fen., na adreśtane za wiersz garmontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depeusz: „Iskra” Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie

25 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Od 28 czerwca do 5 lipca

Kino „Zacisze”

CZERWONA PIECZĘĆ

Sensacyjny dramat w 6 części włoskiej wy-

twórni „Tiber” z gło-

śnej sławy artystką **Diomirą Jakobini**

w roli głównej.

Dentysta

J. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 12—1 i od 3—6 poł.

Leżenie zębów, plombowanie, wyprawianie zębów bez podniebienia nietylko kerony.

ul. Mdrzejowska № 3.

Doktor

Paweł Broniatowski

w Częstochowie,

ul. św. Panny Marji t. j.

II Aleja Nr. 21, obok teatru

Faryskiego

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp.

Panie od 12—1 po poł.

D-r medycyny

Wład. Kityy-Szlachta

Ordynat. kliniki chorób skórnych. Używ. prop 914. Analiz. mikroskop.

12—1 g. i 9—3 pp. Kob. 5—6 pp

Ul. Małachowskiego (Fabryczna) № 16. dom Pogody.

Dr. KEKAŁO

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Badanie krwi prop. 914

Codziennie od 5—8; w święta od 10—1 po południu.

Będzin, Kottłarska 23.

na przebieg operacji na froncie.

Wroga lekceważyć nie powinno się nigdy, zwłaszcza gdy się ma do czynienia z tak sfanatyzowanym przeciwnikiem, jak zbolszewizowani nacjonaliści moskiewscy. To też witamy z uczuciem najwyższego zadowolenia powstanie Rady obrony narodowej, która ująwszy w ręce swe całkowite rządy, potrafi zmobilizować wszystkie siły wielomiljonowego narodu i w ten sposób przyspieszy sprawę pokojową.

Od kilku dni nadchodzą z frontu wieści bardziej optymistyczne, świadczące nie tylko o niesłychanym męstwie i wytrwałości żelaznej naszego żołnierza, ale i o słabnącej sile natarcia wroga, który wyczerpał się w ciągu czterotygodniowej ofensywy. Świadczą o tym nie tylko komunikaty urzędowe, ale i korespondencje własne prasy lwowskiej, która najłatwiej komunikować się może z terenem walk.

Do żalów niewczesnych a tym więcej do rozpaczania żadnych powodów nie mamy, ale mimo to, jeżeli chcemy pełnąć naprzód sprawę pokojową, musimy zmobilizować wszystkie siły narodu, by raz wreszcie uciąć łeb hydrze bolszewickiej.

A oto, jak sobie wyobraża tę mobilizację p. J. D. w „Kurjerze Lwowskim”:

„Dziś ani jeden żołnierz lub oficer, ani jeden koń lub samochód, bez którego w kraju można się bezwzględnie obejść, nie powinien pozostawać natylach. Wszystko na front!”

Biura i kancelarie wojskowe zapelnąć ludźmi, niezdołnymi do noszenia broni, lub kobietami, jak to było w Anglii.

Uciekinierów z każdej placówki traktować jak zdrajców.

Obudzić ducha wiary we własne siły, bo my jesteśmy rzeczywiście potęgą, by-

leśmy tylko mieli odwagę, ducha nieustępliwości, by każdy był zdecydowany paść na swoim okopie.

Nieustępliwości tchórzów i dyscyplinie niewolników, która jest utrzymywana w obecnej chwili w armji sowieckiej rewolwerami krwawych komisarzy, musi być przeciwstawiona z naszej strony wytrwałość i dyscy-

plina świadomych obywateli, którzy bronią kraju przed idącą pożogą, bo z niej Polska nie powstałaby nawet po szeregu dziesięcioleci.

Dziś zapewne przemówi do narodu Rada obrony państwowej i wskaże nam drogę, po której do zwycięstwa kroczyć będziemy.

(r.)

Niemcy o n szych celach wojennych.

Uczciwy głos niemiecki.

Bytom, 3 lipca.

(P. A. T.)

Wyjątkowo obiektywny, a do pewnego stopnia tyralowy artykuł ukazał się w centrowym organie „Der oberösterreichische Kurier”, wychodzącym w Kiołowskiej Hucie.

W formie korespondencji z Wyszawy pisze ten dziennik o kwestji pokoju między Polską a Rosją, i zaznacza, że ci, którzy pomawiają Polskę o tendencje imperialistyczne na wschodzie, nie oceniają zupełnie charakteru i celu wojny polsko-rosyjskiej.

Polska, jako najbardziej na wschód wysunięte państwo zachodnie europejskie, broni kultury chrześcijańskiej i zachodniej Europy przed nową falą barbarzyństwa azjatyckiego, która się objawiła w postaci bolszewizmu i jego hord.

I należy pamiętać — podkreśla to pismo — że bolszewikem rzyjskim nie ohołni o odbicie tego lub o tego kawałka dawnych prowincji rzyjskich, tylko o pokonanie Polski, atoby na jej politycznym trupie przejść do zachodniej Europy i wywieść tam supelny prz-

wrót spójniejszej polityki na naszdzie idsi bolszewickich.

W dalszym ciągu zaznacza autor tego artykułu, że dalsza wojna Polski a Rosją należałoby od obecnych pretraktacji z Lloydem George'em. Należy się spodziewać, że jeżeli Krasin wróci do Moskwy a niezym, rząd sowiecki pomyśli swych chwilowych a lokalnych sukcesów na froncie podjąć nowe próby rokowań pokojowych a Polską.

Jeżeli zaś Anglia we względu na swoje bezpieczeństwo przed bolszewizmem władząch unna rząd sowiecki i wejście z nim w stosunki dyplomatyczne, to wtedy jest rzeczą pewną, że Rosja bolszewicka prowadzić będzie wojnę a Polską dalej.

Wtedy jednak reszta państw europejskich, prócz Anglii, musi sobie jasno zdać sprawę że Polska walczy w obronie całej Europy i musza się zdecydować na to, czy należy przypatrywać się biernie bohaterkim wysiłkom Polski, i ewentualnie dopuścić przez to do zalewu Europy azjatyką falą bolszewicką

Rozkaz Budiennego.

„Kur. Por zamieszcza w wrywkach rozkaz do armji Budiennego z d 10 maja. „Rozkaz” ten wraz z komentarzami przedrukujemy poniżej w skróceniu

Leży przedemną rozkaz do armji Budiennego („1 ej armji konnej”). Rozkaz ten wydany 10 maja, po zajęciu Kijowa przez wojska polskie, tłumaczy czerwonym kawalerzystom pochodzenie wojny z Polską, i cele, jakie ma przed sobą armja czerwona. Ciekawy ten dokument jest zbyt długim, aby go podawać w całości, przytaczam więc najbardziej charakterystyczne ustępy tej hajdamacko-bolszewickiej odezwy, w której komunistyczne hasła walki z polską burżuazją, reprezentującą wszechświatową kontrrewolucję, płaczą się w dziwaczny sposób z hajdamackim hasłem ścinania głów polskiej szlachcie.

„Towarzysz Budiennyj nie bardzo dba o logikę i ścisłość

w wywodach o przyczynach wojny z Polską. W jednym miejscu czytamy, że „Petlura zaprzedał Ukrainę”, a o parę wierszy niżej dowiadujemy się, że „Kijów zdobyła polska burżuazja po to, by zagarnąć bogactwa właścian i robotników Rosji i Ukrainy, płacić stojącym za plecami Polski kapitalistom Anglii, Francji i Ameryki.”

I tak od początku do końca w odezwie kolejno występują to „polska szlachta”, to „wszechświatowa kontrrewolucja”.

„Ryzerze czerwoni! — woła Budiennyj, — wielki to zaszczyt dla naszej armji: przyjąwszy bezczelne wyzwanie panka polskiego, ciężką strudzoną dłońą proletariatu zdjąć przy pomocy szabli jego głowę szlachecką.”

KABARET „TROKADERO”

TYLKO NA CZAS KRÓTKI!

Gościane występy znakomitego humorysty-komika p. **Waconego**.

Lwowska operetkowa śpiewaczka **Milla Leszczyńska**.

Panna **CHEŁMIŃSKA** śpiewy z tańcami, **NUNA WACŁAWSKA** kupiecka, **MAKOWSKA** subr.

Początek o 9 ej, koniec o 11-ej wieczorem.

Wojna z Rosją.

Uwagi ogólne.

Sosnowiec, 4 lipca.

Los wojny zmiennym bywa. Na takim froncie, jak nasz poleski, ukraiński i podolski, ciągnącym się setki kilometrów, powyginanym, bez naturalnego oparcia, przy walkach partyzanckich zawsze możliwe jest chwilowe niepowodzenie, zwłaszcza, jeżeli nieprzyjaciel ma znaczną przewagę liczebną i nie liczy się z ofiarami, jakie pociąga za sobą jego posuwanie się naprzód.

Takie właśnie niepowodzenie było naszym udziałem. Przyzwyczajeni od szeregu miesięcy do ciągłych zwycięstw, tym więcej bierzemy do serca obecne cofanie się i zawiedzeni wyolbrzymiamy miejscową porażkę do potęgi klęski. Wyobraźni naszej pomagają „nasi przyjaciele”: Niemcy, czesi i rodzim bolszewicy, którzy fabrykują telegramy i nie wstydzą się nawet fałszować komunikatów polskich, wiedzą bowiem, że nastrój społeczeństwa wpływa bardzo ujemnie nawet

